

Czy Trójca jest wymysłem soborów?

Tytuł niniejszego artykułu „Czy Trójca jest wymysłem soborów?” nawiązuje do dość częstego i popularnego zarzutu różnych antytrynitarianów, którzy próbują nam wmówić, że Trójca Święta, prawdziwe Bóstwo Chrystusa oraz Ducha Świętego są wymysłem hierarchów kościelnych, które zostały przez nich wymyślone i ostatecznie sformułowane na soborach (w szczególności Nicejskim i Konstantynopolitańskim – 325-381 r.).

Niniejszy tekst będzie rozprawką z takim poglądem bazującym wyłącznie na podstawowych informacjach z tamtego okresu, oraz czystej logiki, bo jak Państwo się przekonają, tyle w zupełności wystarczy, aby z łatwością wykazać, że sytuacja była dokładnie odwrotna - a mianowicie tak naprawdę to unitaryzm i nie-boska koncepcja Jezusa zostały wymyślone w okresie bezpośrednio poprzedzającym ten wyżej wspomniany sobór Nicejski. Niewątpliwym dla mnie ułatwieniem tutaj jest pewien fakt, który jest czymś niekwestionowanym i oczywistym zarówno dla jednych i drugich – a mianowicie wystąpienie niejakiego Ariusza, który w okresie poprzedzającym sobór Nicejski, zaczął głosić, że jedynie Bóg Ojciec jest prawdziwym Bogiem, a Jezus i Duch Święty są mu poddani. Ten fakt historyczny w zasadzie jest oczywisty i chyba nic nadzwyczajnego i nowego tutaj nam to nie wnosi, ale jednak w tym miejscu warto postawić sobie pytanie, jaka była wtedy wiara ówczesnego Kościoła? Czy faktycznie Kościół nie uznawał prawdziwego Bóstwa Jezusa, równego majestatu z Ojcem i Duchem Świętym, czy faktycznie nie wyznawał Trójcy? Wyobraźmy sobie, że dzisiaj pojawia się jakiś człowiek i zaczyna głosić, że Bóg jest odwieczny i świat został przez Niego stworzony. Jaka byłaby reakcja? Przypuszczam, że mogłaby być np. taka: „Och, cóż za odkrycie, jeszcze trochę i odkryje, że ziemia kręci się dookoła słońca, a dzieci rodzą się z kobiety”. Taka osoba byłaby z pewnością zignorowana, wzięta za wariata i niekiedy wyśmiana. Dlaczego? Ano dlatego, że to co głosi nie jest żadnym odkryciem, nie wzbudza żadnych kontrowersji wśród osób wierzących, bo przecież wszyscy o tym wiedzą i jest to sprawa oczywista... Wróćmy do Ariusza. Ja dobrze wiemy jego nauczanie nie pozostało bez echa – wytoczył serię argumentów, z których miałyby wynikać, że Jezus jednak nie jest prawdziwym Bogiem. I to zamieszanie, jakie wywołał Ariusz było na tyle poważne, że ówczesny Kościół postanowił zwołać w Nicei sobór powszechny, aby ostatecznie się tą sprawą zająć i ją rozważyć. Tutaj dochodzimy do sedna problemu. Gdyby koncepcja unitaryzmu była wówczas oczywista, tak samo jak to, że Jezus nie jest prawdziwym Bogiem, jest niższy od Ojca i jest mu poddany, to najwyraźniej Ariusz zostałby wzięty za jakiegoś wariata, który nagle odkrywa, że słońce świeci nad ziemią. Wówczas jego odkrycie nie wzbudziło by żadnych emocji i kontrowersji, a jego wymysły całkowicie zignorowane. Tym czasem, jak dobrze wiemy, jego koncepcja była niebywałym odkryciem, które miało zrewolucjonizować sposób pojmowania istoty Boga i prawdziwego bóstwa. To właśnie Ariusz chciał całemu światu pokazać, że dokonał tego odkrycia, którego nikt do tej pory nie zauważył. Również wiemy, że przed nim nie miały miejsca żadne poważniejsze przypadki dysputy i sporów o Bóstwo Jezusa, jak i ta nauka również nie była formalnie zdefiniowana. Wniosek płynie z tego taki, że koncepcja unitarianizmu i nie-boskości Jezusa aż do czasów Ariusza, z pokolenia na pokolenie, była praktycznie obca i w zasadzie niespotykana. Dlatego też twierdzenie, że Trójca jest wymysłem soborów i wiara w nią została zapoczątkowana w IV wieku jest niedorzecznością, bo w rzeczywistości to ten wiek należy uznać za początek koncepcji unitarianizmu.

Z drugiej strony twierdzenie, że nauki Kościoła Katolickiego są zapoczątkowane na soborach jest niedorzecznością, ponieważ w większości przypadków sobory są odpowiedzią na pojawiające się kontrowersje. Dobrym tego przykładem może być np. Sobór Trydencki, który w XVI wieku po Chrystusie formalnie zdefiniował Kanon Pisma Świętego (a mianowicie te księgi, które znajdowały się w Wulgacie). Nie oznacza to, że do tego czasu Kościół nie wierzył w kanoniczność tych ksiąg, ale oznacza to, że ostatecznie utwierdził wiernych w przekonaniu, że te księgi uznaje za natchnione i zrobił to w obliczu kontrowersji luterńskiej i próby zakwestionowania przez Lutera kanoniczności niektórych ksiąg biblijnych.

Czy Trójca jest wymysłem soborów?

Author: Grzegorz Żebrowski

<http://zebrowski.apologetyka.info/trojca-swieta/inne-artykuly/czy-trojca-jest-wymysem-soborow.1072.htm>